

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

St. Książka.

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnośzeniem do domu i na prowincji rocznie mk. 72, półrocznie mk. 36, kwartalnie mk. 18, miesięcz. mk. 6.— Za granicą kwartalnie mk. 22,50.

Środa, 2 lipca 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-iej i w tekście mk. 2,50 f. za wiersz pięć jedno-liniowy. Nekrologia i Reklamy i mk. 30 Ogłoszenia zwyczajne 75 f. za wiersz set. Drobne 50 fen za wyraz

Teatr Polski
Cegielniana 63.
Pod dyrekcją: Fr. Rychłowskiego

Czwartek, d. 3 b. m.

„DJABLICA“

Piątek, d. 4 b. m.

„Komendant Turm“

Sobota, d. 5 b. m.

„Komendant Turm“

Sposób przeprowadzenia plebiscytu na Ślązku.

Ochrona lokatorów.

Na piątkowym posiedzeniu Sejm uchwalili nową ustawę o ochronie lokatorów, która obowiązuje od 1 lipca r. b. Dawniejsze przepisy i dekrety o ochronie lokatorów tracą swoją moc. Według tej ustawy wysokość komornego za mieszkania 1 — 2 pokojowe nie może przekraczać kwoty, pobieranej w czerwcu 1914 r. Za podstawę do oznaczenia podwyżki komornego od mieszkań, składającego się najmniej z 3-ch, a najwyżej 6 pokoi, służyć ma komorne, płacone w czerwcu 1914 roku. Podwyżka nie może przekraczać: a) przy mieszkaniach 3-pokojowych—10 proc.; b) przy 4-pokojowych—15 proc.; c) przy 5-pokojowych — 20 proc.; d) przy 6-pokojowych — 25 proc. podstawowego komornego.

Za mieszkanie, obejmujące od 7 pokoiów wwyż, wolno umówić podwyższenie komornego w stopniu po 5 proc. za każdy pokój ponad 6 pokoiów, jednak za całość mieszkania nie wyżej, niż o 50 proc. czynszu, płaconego w czerwcu 1914 r. — Przepisy te odnoszą się również do hoteli, pensjonatów i pokoiów umeblowanych. Podwyższenie czynszu za lokale szkolne nie może przekroczyć 25 proc. czynszu przedwojennego.

Nie liczą się jako pokoje: alko-wy, przedpokoje, kurytarze, łazienki, kuchnie, spiżarnie i pokoje dla służby. Przy oznaczeniu czynszu, obliczonego pierwotnie w rublach 100—216 marek—250 koron.

Na żądanie najmującego mieszkanie lub sklep, wypuszczający w na-jem obowiązany jest przedstawić mu dokumenty, stwierdzające wysokość komornego w czerwcu 1914 r.

Za sklepy, pracownie, warsztaty i lokale przemysłowe, wynajmowane też mieszkania, nie wolno pobierać komornego, podwyższonego więcej, niż 50 proc. ceny płaconej w czerwcu 1914 r. Do sklepów, pracowni i lo-cal przemysłowych, wynajmowanych razem z pomieszkaniem, stosują się przepisy, ustanowione dla mieszkań.

Jako sklepy, traktuje się lokale rywatne, w których odbywa się handel, lub w których znajdują się jakiegolwiek towary.

Za wkłady, które nie są potrzebne jedynie do utrzymania mieszkania w stanie do użytku zdolnym, a pozostawione są na żądanie lokatora gospodarzowi domu, wolno żądać po opozumieniu się stron zwrotu kosztów.

Jeżeli się wynajmuje mieszkanie opalaniem i światłem, wynagrodzenie wlicza się osobno według rzeczywistych kosztów gospodarza domu, jednakże wynagrodzenie za opał nie może przewyższać o 50 proc. komornego. Lokatorowi wolno za dalszy odajem pokoi pobierać od sublokatora

komornego nie więcej, niż sam za dany pokój płaci właścicielowi domu. Jeżeli sublokator otrzymuje urządzenie domowe (meble), wówczas wolno umówić tylko odpowiednie wynagrodzenie.

Nie stosujący się do powyższych przepisów, karani będą grzywną do 10,000 mk., lub więzieniem do 6 miesięcy. Obie te kary mogą być nałożone jednocześnie. Kary nakładają w miastach władze policyjne, w powiatach komisarze rządowi.

Lokatorzy, którzy opłacają większe komorne, niż ustawa obecna przewiduje, mogą w urzędzie rozjemczym do spraw najmu żądać zniesienia komornego. Wobec tego, że w pierwszych dniach lipca lokatorzy płacą komorne, zainteresowani winni natychmiast złożyć odnośne podania do Urzędu mieszkaniowego przy Magistracie w Łodzi.

raz wszystkie konsekwencje przegranej wojny.

Obywatele niemiecy z powracających do Polski prowincji mają zresztą zapewnione wszędzie niezbędne swobody narodowe, gdyż Polska nie zamierza naśladować Prus w ich metodach postępowania, ani mścić się za dawne prześladowania ludności polskiej.

Dla nas pokojowe załatwienie sprawy naszych granic zachodnich ma bezwzględnie poważne znaczenie, zarówno ze względu na walki, jakie musimy toczyć na innych frontach, jak i na trudności wewnętrzne przy organizowaniu podstaw naszej państwowości.

W przededniu warunków normalnych.

(Spadek cen. — Przyczyny. — Powrót do normalnych stosunków. — Konsekwencje.)

Spadek cen na różne towary, a zwłaszcza na towary manufakturowe, jest już widoczny. Kupcy, a głównie paskarze, przerażeni zawarciem pokoju, oraz napływem pierwszych transportów towaru z zagranicy, choć z rozdartem sercem, muszą ceny paskarskie obniżać, byle tylko podtrzymać jakiś taki popyt na towary.

A zapasy towarów manufakturowych są pono jeszcze olbrzymie; w samej tylko Łodzi, jak nas zapewniali w tych dniach jeden z officialistów fabrycznych, jest jeszcze manufaktury za kilka miliardów marek, naturalnie licząc po tych wysrubowanych cenach paskarskich.

Tak. Ceny spadają, bo spadać muszą, gdyż ostoja wszelkiego wyzysku lichwy i paskarstwa — wojna — likwiduje się.

Dzięki pokojowi na Zachodzie stajemy w przededniu czasów mniej więcej normalnych.

Zabarykadowanie wschodu linją bojową wpływu wielkiego na normowanie się cen, zwłaszcza na manufakturę, mieć nie może, gdyż z tej strony nawet gdyby tam była wolna droga nie miałibyśmy znacniejszego dowozu. Dziś źródłem zakupu dla nas jest Zachód i druga półkula.

Wprawdzie obecnie żegluga, tak z braku odpowiedniego tonnażu, jak i innych przyczyn spowodowanych wojną nie jest jeszcze unormowana, mimo to dzięki potęgom światowym z nami sprzymierzonym, dowóz towarów, a głównie artykułów pierwszej potrzeby, jest zapewniony.

Rzecz zrozumiała, że warunki te z chwilą ratyfikowania traktatu pokojowego i zniesienia zupełnego blokady portów wogóle, ożywią ruch towarowy do tego stopnia, że wtedy musimy dowozić do Polski, że tak się wyrazi — hamować, a to dla tego, że przecie w międzyczasie i u nas o-

żywi się już ruch w dziedzinie wytwórczości i nasze rynki zbytu stają się niezbędne dla naszego rodzimego przemysłu. Dziś musimy korzystać z dowozu.

Kupcy nasi, ci przynajmniej, którzy nie nurzali się w orgiach wyzysku i spekulacji, winni ze zmiany warunków politycznych wysnuć odpowiednie konsekwencje.

Przechowywanie towarów jest już bezcelowe!

Nad tem niech zastanowią się paskarze i, obliczywszy krociowe zyski, zebrane przeważnie z krwawicy ludu, niech wyładują zapasy towarów na światło dzienne i niech za kosztują handlu... uczciwego, lub obciążeni worami złota, niech idą w stan odpoczynku i niech odpoczywają, o ile tego odpoczynku nie zechce im zakłócać sumienie, które czerw wyrzutów żreć powinien bez przerwy.

Mały feljeton.

Logika.

— „Brody obcinać żydom — to czyn wysoce niekulturalny!“ Tak głoszają przedstawiciele Polskiej Partji Socjalistycznej... Ciesz się, narodzie polski, odkryto ci bowiem Amerykę.

Temi oto słowy powitał mnie znajomy mój, socjalista, człek bardzo uczciwy i inteligentny...

— Tak, mówi, panie! Wszelki najdrobniejszy wypadek, zwrócony przeciw żydowi, nazywają nasi towarzysze ekscysem, plamiącym honor polski. Jakiś rozgoryczony robociarz uderzy jaką hyenę paskarską ze Staro-go Miasta — już gwałt. Przez żart żołnierz nastraszony żyda — już pogrom! To wszystko niekulturalne! Ale kiedy w pismach swoich nasi lewi pepesowcy używają do czynów pozytywniejszych — względem polskiej „burżuazji“ — to to, kultura. Kiedy dzieciów wyrzucają z majątków agitatorzy socjalistyczni — to to, kultura. Burżuazja żydowska ma zapewnione wszystko i nie wolno jej ruszyć... Tylko dla niepoznaki nasi towarzysze mówią o walce, zarówno z polską jak żydowską burżuazją...

Tutaj drugi mój rozmówca, również pepes, pospieszyl z pomocą:

— Burżuazja, — to nasz wróg... A z wrogiem walczy się bezwzględnie...

— Eh stare brednie... Ale zresztą wszystko jedno... A zatem żyd, strzelający do polskich żołnierzy w Wilnie, żyd, nastawiający na całość ziem Polski i bezustannie intrygujący przeciw niej; żyd-paskarz, żyd-handlarz, mający w Polsce 80 proc. handlu i przemysłu w swym ręku, utuczony na krwi robotniczej? to nie wróg...

— Gzy to logiczne — wtrąciłem...

— Eh, głupstwa pan pleciesz —

zaki pierwszy... Przypatrz się pan tylko... Ja sam patrzę i tylko uważam; P. P. S. to w wielu razach znakomity adwokat żydowski. Dla interesów obrony „honoru polskiego przed posadzeniem o gwałt nad żydem-pasażerem” — nasz P. P. S. gotów poświęcić największe dobro robotnicze... I pan się pytasz czy to logiczne?? Czy zdrowy zaś głos w tej sprawie dopuszczony jest... Świętostwo — o, pardon, wiecie się — ludzi w partjach — mackinami porobiono... Zatrącono żywy rozsadek i swobodę myśli... Ot, widzicie panowie, Rada miejska robotnicza... Jak ciele krowy — burżuazja żydowska trzyma się: kogo? Naturalnie P. P. S. u i we wszystkim go popiera... Ja, panie, należę do partji, to mnie choroba bierze na to... Rada miejska, miast pokazała światu, jak to robotnik polski umie gospodarować umiejętnie, to poświęca godziny na dysputy żydowskie...

Na koniec tylko, to dorzucę panu, że, żydzi mając pieniądze w ręku, nie dadzą się tak łatwo... Ale tem niemniej i nasz robotnik nie da się żydom...

Oracja natchnionego pepesowca zapisała mi się głęboko w pamięci...
Jakowo.

Uruchomienie przemysłu.

W ubiegły piątek uruchomiona została przedsiębiorstwa odpadków firmy Grohmana. Jak się dowiadujemy, gotowe już są do częściowego uruchomienia zakłady fabryczne Geyerowskie, Grohmanowskie i widzewskiej manufaktury bawełnianej Heinza i Kunitzera.

Zdolność ta wyraża się mniej więcej około 25 proc. produkcji przedwojennej, trzy te zakłady mogą już obecnie zatrudnić około 10 tysięcy robotników.

Obecnie, po nadejściu bawełny, punkt ciężkości w sprawie uruchomienia większych fabryk spoczywa na kwestji dostawy węgla. Za przykładem wyżej wymienionych większych zakładów przemysłowych pozostałe mniejsze czynią gorączkowe przygotowania w kierunku zmontowania maszyn. W Królestwie powstało kilka fabryk pasów, które już dostarczają fabrykom ten ważny artykuł, jak również nawiązano stosunki z Galicją w sprawie dostawy smarów fabrycznych.

Moskwa podnosi głowę.

(Nalazd na stolice. — Subsydja od rządu polskiego? — Moskale na służbie w Łodzi.)

Cała prasa warszawska podniosła wielki alarm z powodu prawdziwego najazdu rosyj na Warszawę. Obok istniejącej już w Warszawie licznej kolonii rosyjskiej zakwaterowała się w Warszawie oddzielnie kilka biurokratów rosyjskich, dawniejszych prześladowców polskości. Panowie z tej kłki z całą bezczelnością uważają Polskę za kraj, w którym będą mogli działać na rzecz odbudowy carskiej satrapialnej Rosji. Najwybitniejszym przedstawicielem tej grupy jest niejaki pan Akajomow, b. urzędnik do specjalnych poruczeń przy gen. gub. warszawskim, redaktor ultra czarnosocjalnej urzędówki warszawskiej, deklarowany, oraz polaków w latach okupacji rosyjskiej, ostatnio zaś delegat rządu gen. Denikina.

P. Akajomow zwrócił się do rządu polskiego (III) z prośbą o subsydjum na rozpoczęcie działalności konsularnej w Polsce i subsydjum tą w sumie pół miliona marek otrzymał (III).

Nie lepiej się dzieje w Łodzi. Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej frakcja socjalistyczna zgłosiła wniosek, słusznie domagający się usunięcia z policji wszystkich moskali, dawniej za rosyjskich czasów prześladowanych polaków. Wniosek PPS. przytacza fakty, że rzeczyciele w policji łódzkiej obecnie znaleźli przytułek dawniejsi szpicle rosyjscy niemieccy, ale również moskiewscy zwirwi i komisarze.

Smutno bardzo o tem wszystkim słysząc. W wolnej i niepodległej Pol-

sce niepowinno być przeciw miejsca dla jej niedawnych prześladowców.

Spółeczeństwo polskie musi złożyć przeciw tolerowaniu Akajomowów Taczalów i innych jak najostrzejszy protest.

Z. K. W.

Pożegnanie ks. kanonika Albrechta.

Jak wiadomo, ks. kan. Albrecht opuścił Łódź i przenosi się na stałe do Warszawy. Z tej racji wczoraj w sali hotelu Manteuffla, przedstawiciele Rady okręgowej i Rady opiekuńczej zegnali tego sympatycznego człowieka, gorliwego kapłana i energicznego działacza społecznego — wspólną biesiadą, podczas której panował bardzo serdeczny nastrój.

Zasługi ks. Albrechta, położone na gruncie łódzkim, są wielkie, podkreślili je w sposób dosadny podczas biesiady pp.: Wyganowski, Barciński i inni.

Biesiadę pożegnalną zakończyły serdeczne życzenia, jakie wszyscy obecni złożyli ks. Albrechtowi.

Do tych wszystkich życzeń i my dodajemy swoje: Niech Bóg szczęści zacnemu kapłanowi w pracy na nowej placówce w stolicy!

Kronika

— O zgłaszanie chorób zakaźnych. Komisarz powiatu łódzkiego wydał rozporządzenie, w myśl którego o każdym przypadku podejrzanym, o każdym zapadnięciu na chorobę za kąną, jak również o zgonach z powodu gruźlicy płuc i krtani oraz o każdym zgonie należy zawiadomić w ciągu 24 godzin po otrzymaniu o tem wiadomości odnośny urząd gminny lub nadzorczy sanitarny, którzy ze swej strony obowiązani są zawiadomienia te zakomunikować natychmiast lekarzowi powiatowemu. Również należy zawiadomić odnośne czynniki o wypadkach wścieklizny u ludzi oraz o wypadkach pokasania przez zwierzęta wściekłe lub podejrzane o wściekliznę.

Winni niestosowania się do powyższego rozporządzenia będą karani grzywną do 500 mk. lub aresztem do 6 tygodni.

— Walka z lichwą i spekulacją. Komisja sądowa Urzędu walki z lichwą i spekulacją na sesji poniedziałkowej skazała: właściciela składu aptecznego A. Lipińskiego (Nowomiejska 9) za pobranie za pewien artykuł apteczny zamiast 5 aż 25 mk., na zapłacenie 5,000 mk. grzywny; skazany zapłacił grzywnę natychmiast; Władysław Jędrzejczyka, zamieszkałego w maj. Szwajcera w Łasku, za lichwą mieszkaniową — na zapł. 2,000 mk. lub w razie niemożności zapłacenia na miesiąc aresztu; Nusena Rotberga (Wschodnia 6) za spekulację mąką i Wolfą Jerolimskiego, za spekulację manufaktura na zapł. 500 mk. grzywny lub 2 tygodnie aresztu; Adolfa Imbicha — na konfiskatę 6 bel kaletów i 25 butelek wina szampańskiego; Ieka Ponika z Jeżowa, w pow. piotrkowskim — na konfiskatę 990 sztuk cygar, oraz 300 mk. grzywny lub 10 dni aresztu; Arona Frydmana (Zgierska № 36) — na konfiskatę 8 worków cukru oraz 300 mk. grzywny lub 1 tydzień aresztu; Jakóba Fraimana (Zachodnia № 10) — na konfiskatę 100 tuzinów noży.

— II-gi numer „Bibliotekarza”. Wyszedł z druku II-gi numer „Bibliotekarza”, pisma, poświęconego sprawom bibliotek powszechnych i czytelnictwa. Numer ten zawiera następujące artykuły: 1) Wykazanie zawodo-wo bibliotekarzy; 2) Biblioteki ruchome i wędrownie; 3) Formalności zapisu czytelnika do biblioteki powszechnej; 4) Jak nakłonić czytelników do korzystania z działu książek naukowych w czyt. publ.; 5) Przegląd z chwili bieżącej i z życia bibliotek i 6) Przegląd ruchu wydawniczy.

Zarząd Koła łódzkiego Bibliotekarzy polskich zwraca się z gorącym apelem do wszystkich pracowników bibliotecznych naszego miasta o po-

parcie jedyne w kraju fachowego pisma polskiego i zaprenumerowanie takowego. Przedpłatę przyjmuje sekretariat Koła, przy Bibliotece Publ., Andrzeja 14.

— Przepisy sanitarno-policyjne. Komisarz rządowy powiatu łódzkiego wydał rozporządzenie sanitarno-policyjne, obowiązujące od dnia 30 czerwca r. b. właściciele nieruchomości w osadach i miasteczkach powiatu.

Stosownie do rozporządzenia tego, wszystkie podwórza muszą być wybrukowane, a rynsztoki mają mieć należyte spadły. W końcu każdego podwórza musi być dół do wyrzucania śmieci i wszelkich nieczystości. Sciągnięci dołu muszą być murowane, i wewnątrz wycementowane. Z wierzchu dół ma być zakryty, zaoparzony w otwór zamykany do wrzucania i usuwania nieczystości.

Dalej rozporządzenie nakazuje budowę i utrzymywanie studzien odpowiadających zasadom równości; zamiatanie codziennie ulic, chodników i wzdłuż całych posesji; zlewanie wapnem rynsztoków; oczyszczanie miejsc ustępowych i td.

Winni niestosowania się do powyższego rozporządzenia będą pociągani do odpowiedzialności.

— Taksa na przejazd. Według taksy wydanej przez komisarza powiatu łączyckiego, za przewiezienie pasażera z Łęczycy do Kutna wolno pobierać 8 mk., do Zgierza 9 mk., do Ozorkowa 5 mk.; z Ozorkowa do Zgierza 6 mk.; z Poddębic do Aleksandrowa 10 mk.

Wolnicy niestosujący się do tych przepisów będą karani grzywną do 500 mk. lub aresztem do 6 tygodni.

— Dla prowadzących gorzelnie tajne. Przez tułuskiego Sądu Okręgowego otrzymał rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości w sprawie sadzenia winnych prowadzenia gorzelnii tajnych. Rozporządzeniem tem Minister poleca winnym uprawiania tajnego gorzelnictwa wymierzać jaknajsurowsze kary i traktować ich narówni z winnymi lichwy oraz oskarżonymi o przestępstwa kryminalne.

Gorzelnicy tajni winni sobie rozporządzenie powyższe zapamiętać dobrze!

— Wykrycie winnych i aresztowanie. Policja powiatowa aresztowała Józefa Helińskiego, Józefa Piotrkowskiego i Jana Szymczaka, którzy skradli u Kazimierza Wachowicza w Lućmierzu rzeczy na sumę 600 mk.

Rzeczy odebrano i oddano właścicielowi.

— Komfortowy zakład fryzjerski. P. P. S. Szwarc i F. Jabłoński, b. współpracownicy zakładu Sznajdra i Szyłkego (Grand Hotel), otworzyli z dniem 1 b. m., w domu Nr. 2 przy ul. Moniuszki (Pasaż Matera), zakład fryzjerski, z salonami męskim i damskim, urządzone według najnowszych wymagań estetyki i higieny.

— Stróża nocni. Stróża nocni wystawili nowe żądania, zamiast 300 mk., żądają 430 mk., oraz 13 pensji, buty, kożuch i przyłączenie ich do kooperatywy magistrackiej, oraz wszelkich udogodnień, które ma policja.

— Kooperatywy gminne, które organizują się pod kierownictwem urzędu powiatowego, powstały dotąd w Rzgowie i w Wolfi Rakowej, gminy Bruźca. W innych gminach kooperatywy znajdują się w stadium organizacyjnym.

— Znaczna kradzież. Nocy wczorajszej wiadomym złościny skradli wielką Marji Aleksandrowej (Piotrkowska 271), przedstawiającą wartość 9000 mk.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Dziś, z powodu próby, przedstawienie zawieszono. —

Jutro nader interesująca premiera krotoczwila Nowiny i Tatariewiczza p. t. „Komendant Turm”, która na tle dnia dzisiejszego brzmi niemal aktualnie. Sztuka obfituje w sceny, pełne humoru i dowcipu, zaczerpnięte z doby wojny europejskiej, w której występuje cała galeria typów, świetnych fotografii naszych byłych okupantów. W przedstawieniu udział bierze cały zespół.

Skazanie rzekomej „polskiej hrabiny”.

Hrabina Markiewicz, deputowana Sinnfeinerów z Dublina, została skazana na 4 miesiące więzienia za podszywanie kupców, ażeby bojkotowali członków policji angielskiej i za udział w zgromadzeniach nielegalnych.

Pani Markiewicz, gorliwa agitorka rewolucyjnego związku irlandzkiego, noszącego nazwę Sinnfeinerów, co w narzeczu irlandzkim ma oznaczać „synów zemsty”, a w każdym razie jakichś „mścicieli” nie jest wcale polką. Wyszła tylko zamaż onego czasu za polskiego malarza i literata p. Markiewiczza, który w ostatnich czasach żył osobno w Kijowie. Rewolucjonistka angielska, pomimo swolch rewolucyjnych teorii, jest widocznie bardzo wrażliwa na honory arystokratyczne, skoro używa stale tytułu hrabiny, który się jej wcale nie należy.

Słowaczyna chce związku z Polską!

(Koalicja musi poddać rewizji kwestję słowacką).

Jakie będą przyszłe losy świeżo obwołanej Rzplitej słowackiej trudno w chwili obecnej ocenić. To pewna, że proklamacja komunistycznego rządu rad, bolszewika Janouszka nie oznacza tworzenia państwowego sowieckiego na wzór rosyjski, lecz jest pewnego rodzaju formalną koniecznością wobec nieodpartego przymusu oparcia się o madziarską Rzplite rad, a to wskutek braku pomocy ze strony Polski, jako tej, która z wielu względów liczyć może na rzetelne sympatje całej Słowaczyny.

Słowaczyna pragnie za wszelką cenę zrucić jarzmo czeskie i uczyni to przede, czy później. Fakt ten musi też przyjąć do wiadomości Paryż, który musi otworzyć oczy na bezprzykładność zachłanności czeskiej. Słowaczyna chce i zasłużyła na wolność, zbyt długo i zbyt wiele wycierpiała. Dążenia Słowaczyny zaspekółić zaś może albo 1) samodzielność państwową, albo 2) samorząd państwowy w związku z Polską, albo 3) w ostatniej konieczności w związku z państwem madziarskim.

W sprawie obsiania kresów.

W R. G. O. odbyła się narada w sprawie obsiania leżących odłogiem gruntów na Kresach Wschodnich, które liczą około 1,000,000 hekt, gruntów nieobsianych, z czego conajmniej — 400,000 hekt. powinno być obsiane dla wyżywienia miejscowej ludności. Do obsiania tego obszaru potrzeba 600,000 cent. metr. ziarna. Do roboty użyć trzeba 90,000 koni, a koszt uprawy wyniosłby 320 milionów. Rząd polski zamierza asygnować na obsianie kresów po 3 miliony dla każdego z 18 powiatów, co daje sumę 54 milionów, która starczyłaby na obsianie 150 tys. hektarów.

Jednakże akcja, poza sprawą pieniężną nasuwa wielkie trudności z powodu braku ziarna, niemożności zastosowania plugów parowych, niedomagań transportowych i warunków atmosferycznych, domagających się wcześniejszego siewu. Postanowiono powołać ściślejszą komisję dla omówienia wspomnianych trudności i opracowania referatu.

Telegramy.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 1 lipca:

Front galicyjsko-wolyński:

Na froncie galicyjskim w dniu wczorajszym chwilowo większe działalności bojowej nie było. Główne nasze siły stoją na zdobytych stanowiskach, będąc częściowo przednimi oddziałami w kontakcie z nieprzyjacielem.

Na Wołyniu po całodziennym ostrzeliwaniu ogniem artylerji przy czółka mostowego pod Rafałówką bolszewicy próbowali zaatakować nasze pozycje. Atak ten ogniem karabinów maszynowych został odparty.

Front poleski: Całodzienne ataki bolszewickie zostały na całym froncie zwycięsko odparte.

Front litewski-białoruski: Ożywiona działalność wyprawowa przesłuchująca miejscami na odcinku północnym w kierunku walki patroli.

W zastępstwie Działu sztabu generalnego, Hailler, pułkownik.

Telegram króla angielskiego do Naczelnika Państwa.

WARSZAWA, 1. 7. (wt.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu marszałek odczytał telegram, otrzymany przez Naczelnika państwa, od króla angielskiego:

Przez podpisanie w dniu dzisiejszym traktatu pokojowego z Niemcami, ciężka niesprawiedliwość, popełniona przed wiekiem, wreszcie została naprawiona. W tej radosnej chwili składam Panu, Panie Naczelniku, i narodowi polskiemu moje serdeczne powinszowanie i najlepsze życzenia. Naród angielski, radując się z Wami z tryumfu wolności i pamiętny dawnej chwały Polski, wierzy w wspólną przyszłość Waszego rycerskiego narodu w latach pokoju i postępu, które leżą przed nami. Jerzy. (Ogólny entuzjazm).

Rada 4-ch radzi o Galicji Wschodniej.

WARSZAWA, 1. VII. — Z Paryża donoszą, że w Radzie 4-ch rozważana jest obecnie sprawa Galicji Wschodniej. Wyszukano cztery sposoby rozwiązania problemu Galicji Wschodniej: 1) Przyznanie Galicji Wschodniej Polsce pod warunkiem wprowadzenia szerokiej autonomii. 2) Rozwiązanie sprawy drogą natychmiastowego plebiscytu. 3) Plebiscyt po paru latach rządów polskich. 4) Oddanie Galicji Wschodniej pod zarządek Ligę Narodów.

Zastępujący chorego Lloyd George'a, Balfour, oświadczył się za pierwszym projektem. Rząd Kołczaka oświadczył, że sprawa Galicji Wschodniej go nie obchodzi i z góry zgadza się na rozstrzygnięcie Rady 4-ch.

Poincaré przeciw Niemcom w obronie Polski.

WIEDEN, 1. VII. — Na uroczystości w pałacu Elizejskim, na cześć prezydenta Wilsona, prezydent Francji Poincaré wygłosił mowę, w której powiedział, że traktat pokojowy nie może być tylko kartką papieru, a tak samo Liga Narodów. Dalej wspominając o zatopieniu floty niemieckiej, o spaleniu sztandarów francuskich w Berlinie i o przygotowaniu Niemców przeciw Polakom, Poincaré powiedział, że te naruszenia traktatu, zanim jeszcze został podpisany, nakładają na koalicję obowiązek troskliwego czuwania, aby zbrodnicze ręce nie wznieciły znowu nagle nowego pożaru. Do dotrzymania traktatu jest potrzebna zgoda koalicji i dlatego Poincaré wznosił toast na „niesmiertelność“ francuskiej i amerykańskiej przyjaźni i na żelazną jedność wszystkich skoalizowanych i sprzymierzonych narodów.

Wyjazd Naczelnika ze Lwowa.

LWÓW, 1. 7. (PAT) Naczelnik Państwa przyjął dziś na audiencję m. i. delegata d-ra Galeckiego, d-ra Zolla, delegację dowiatu lwowskiego, delegację ludności wojnińskiej, przewodniczącego rady powiatowej miasta Brodów, redaktorów pism, przyjeżdżającego z czerwonego Krzyża i wielu innych. W południe złożył Naczelnik Państwa kilka wizerunków pożegnań. M. i. był arcybiskup Bileczewski. O godzinie 6 wieczorem nastąpił odjazd Naczelnika państwa do Warszawy.

Strajk drukarzy w Krakowie

KRAKÓW, 1. 7. (PAT) W tutaj-życiu drukarniach wybuchł dziś w nocy strajk składaczy. Właściciele drukarni w przeważnej części nie zgadzali się na żądania robotników co do podwyższenia płacy. Dziś rano większość dzienników nie wyszła.

Ostry ton prasy francuskiej w obronie Polski.

WIEDEN, 29. 6. Depesze z Wersalu stwierdzają bardzo ostry ton prasy francuskiej przeciw Niemcom, szczególnie z powodu sprawy polskiej. I tak np. „Matin“, pisząc o ostatnich dwóch notach koalicji do Niemiec, powiada, że wobec tych fanatyków gwałtów trzeba zupełnie innego tonu za zatopienia okrętów wojennych należałoby kazać zapłacić półtora miliarda, a tymczasem wziąć w zastaw fabrykę Kruppa w Essen. Należałoby im także powiedzieć, że gdyby się ruszyli przeciw Polakom, albo nie opróżnili w terminie polskimi terytorjów, to koalicja obsadzi porty niemieckie.

Węgry opuszczają Słowaczkę.

PRAGA, 1. 7. (PAT) Czesko-słowackie biuro prasowe donosi z Budapesztu: Na wczorajszym zebraniu centralnej rady wykonawczej zawiadomili Bela Kun o decyzji rządu węgierskiego opuszczenia Słowaczki i oświadczył, że decyzja ta nie została spowodowana polityką zagraniczną, lecz przede wszystkim brakiem dostatecznej ilości wojska. Mimo to jednak czescy kapitaliści nie mogliby zmusić wojsk sowieckich do ustąpienia. Bela Kun dodał również, że nie obawia się kontrrewolucji i oświadczył, że proletarijat węgierski ma teraz do wyboru między dyktaturą monarchiczną a dyktaturą proletariatu. To jest bodźcem dla robotników węgierskich do najostrzejszej przeciw reakcji.

Zmierzchnienie rewolucji w Budapeszcie.

BUDAPESZT, 1. 7. (PAT) W Budapeszcie znikły ostatnie ślady kontrrewolucji. Panuje spokój. Trybunały rewolucyjne są czynne. Ze wszystkich stron kraju nadchodzą depechy, w których robotnicy wyrażają niezłomną wierność rządowi rad. Żołnierze w koszarach przyjęli podobną rezolucję.

Figurynki tureckie.

LJON, 1. 7. (PAT) Radio warsz. Przedstawiciele Turcji odgrywają na konferencji pokojowej jedynie rolę figurantów. Kierownicy rządów ententy nie zasięgali jeszcze dotychczas ich zdania, wobec tego że nie przystąpiono do poważnego rozpatrywania kwestii wschodnich.

Kłęski bolszewików w maju.

PARYŻ, 1. 7. (PAT) Radio warsz. Z Carskiego Sioła, Moskwy i Ekaterynodar donoszą, że maj był miesiącem kłęski dla bolszewików południowej Rosji. Niezależnie od wojsk przeznaczonych do obrony tej części Rosji zostali tam pobite po kolei armie bolszewickie posiłkowe 8, 9, 10 i 18. Znajdują się one obecnie w odległości Armia dziesiąta poniosła straty dochodzące do 75 proc. Co więcej ona o 200 mil. Całe 2 dywizje 9-ej armii są niezdadne do walki. Co do 13-ej, która miała za zadanie powstrzymać natarcie kawalerii poparte przez tanki cofa się zupełnie zdemoralizowana.

Zjazd Piastowców.

WARSZAWA, 29. 6. (PAT) Odbył się tutaj w parku Agrykoli 15,000 zjazd delegatów P.S.L. grupy Piasta. W prezydium zasiadli przedstawiciele wszystkich ziem polskich. Między innymi delegaci Spiszu, Orawy, Ślązka Cieszyńskiego i t. d. Zjazd uchwalił szereg rezolucji.

Obszerne sprawozdanie ze zjazdu, sz powodu nawału materiału aktualnego — odkładamy do jutra — Redakcja).

W sprawie przejęcia władzy.

POZNAN, 30. 6. (PAT) W sobotę przybyła tu delegacja rad ludowych polskich i niemieckich z Torunia i Bydgoszczy. Delegacja ta kontrowersja przez cały dzień wczorajszy z miarodajnymi czynnikami polskimi w sprawie przejęcia władzy na obsza-

rach przyznanym Polsce. Wieczorem wyjechała delegacja ta do Warszawy, gdzie toczy się będą dalsze pertraktacje.

Żydzi londyńscy zarządził żałobę z powodu „pogromów“ w Polsce.

WIEDEN, 30. VI. (wt.) — Gmina

Ostatnie Telegramy

Sposób przeprowadzenia plebiscytu na Śląsku.

NAUEN, 2. VII. (P.A.T.) — Radio warsz. W sposób autentyczny podano do wiadomości zarządzenia, jakie mają być poczynione w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku. Według tych informacji, najpóźniej 2 tygodnie po wejściu w życie traktatu pokojowego, wojska i władze, które obecnie zajmują obszar, poddany plebiscytowi, mają go opuścić. Wszystkie rady robotnicze i żołnierskie mają być rozwiązane. Wszelkie organizacje wojskowe i półwojskowe, tak nie mniej straża obywatelskie, mają natychmiast przestać istnieć.

Komisja, złożona z 4 członków, a mianowicie: z przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, Francji, Anglii i Włoch obejmie władzę nad tym obszarem z wszelkimi pełnomocnictwami administracji niemieckiej czy pruskiej, z wyjątkiem prawodawstwa i

żydowska w Londynie zarządziła za łobę na skutek wiadomości o nowych rękomych pogromach żydów w miastach polskich. W dniu żałobnym olbrzymi tłum 50.000 żydów urządził na jednym z placów wiec publiczny poczem pochód przechodził ulicami miasta.

podatków. Komisja ta ma prawo ustalić swoją kompetencję, oraz wydać rozkazy, a powinna ona natychmiast przystąpić do mianowania nowych władz miejscowych. Następnie powinna poczynić wszelkie kroki zmierzające do bezstronnego plebiscytu. Termin plebiscytu będzie ustalony przez główne mocarstwa sprzymierzone i zjednoczone w czasie od 6 do 18 miesięcy po przybyciu na miejsce komisji. Wynik plebiscytu będzie podany do wiadomości głównych mocarstw równocześnie z projektem uregulowania nowej granicy. Przytem ma być uwzględniony nie tylko wynik plebiscytu, lecz także sytuacja geograficzna i gospodarka kraju. Koszta wojska okupacyjnego i pobytu komisji będą pokryte ze środków miejscowych.

Zmiana kursu politycznego Niemiec.

GDĄŃSK, 2. 7. (PAT) — Tutejsze dzienniki niemieckie ogłaszają następujący telegram biura Wolfa. Nieodpowiedzialne czynniki rozszerzają w Berlinie pisma ulotne, zapowiadające, że wojska wschodnie są zdecydowane podjąć walkę i że gen. Hoffman bronić będzie każdej piędzi ziemi przeciw Polakom. Już stwierdziliśmy raz, że rząd rzeszy starać się będzie wśród wszelkich okoliczności, ażeby wykonanie traktatu pokojowego nie zostało zagrożone. General Hoffman w międzyczasie został przeniesiony w stan spoczynku.

Do posłuchu.

GDĄŃSK, 1. 7. (PAT) — Wydział wykonawczy niemieckiej partii socjalistycznej Gdańska i Prus zachodnich, wzywa w odezwie ludność, aby nie dawała posłuchu machinacjom kół reakcyjnych, które dążą do utworzenia republiki wschodniej. Wszelki opór przeciw wykonaniu traktatu pokojowego byłby samobójstwem. Nie można dopuścić do wojny domowej. Ten katastrofalny polityce reakcji należy stawić stanowczy opór. Polityka ta musi się załamać wobec stanowczego oporu całej ludności robotniczej.

Powrót Piłsudskiego do Warszawy

WARSZAWA, 2. 7. (PAT) Po 10-dniowym pobycie na froncie wschodnim naczelny wódz powrócił do Warszawy.

Węgry i Rumunia.

PARYŻ, 1. 7. (PAT) Radio warsz. Donoszą z Berna. Prasowe biuro rumuńskie ogłasza, że w Rumunii zastanawiano się nad telegramem Beli Kuna, który zaprasza Rumunię do wycofania się za linię demarkacyjną powołując się na żądanie rad 4-ch. Ponieważ Rumunia nie uznaje rządu bolszewickiego postanowiono nie odpowiedzieć na notę Beli Kuna. Rumunia odpowiedziała na notę, którą konferencja pokojowa wystosowała do niej tak samo jak do Serbii i Czechosłowacji. W odpowiedzi oświadczone że Rumunia nie będzie mogła wycofać wojsk, dopóki nie będzie miała rekołmi, że węgry dopełnią zobowiązania przyjętych przez rząd, który będzie opierał się na zaufaniu kraju.

Prasa francuska wzywa do pomocy dla Polski.

PARYŻ, 29. 6. (PAT) Havas. W artykule pod nazwą „olska wzywa „Liberte“ pisze: Niemcy tak sprawę pokierowały, że wysunęły sprawę polską w chwili najkorzystniejszej dla siebie a nie najkorzystniejszej dla

żywońców w sposób taki, że kwestje żywotne dla nich wydały się mało znaczące dla reszty świata. Krawce zorza roznieca się nad Polską. Socjaliści polscy wystosowali odezwę do świata, aby nie dopuszczono do przelania krwi, ale w Paryżu istnieją towarysze ich, którzy odwracają głowę i unywają ręce.

Zródło rozruchów w Berlinie.

NAUEN, 1. 7. (PAT) Radio pozn. Okazuje się coraz wyraźniej, że strajki w Berlinie podszywany jest przez wrogi komunistyczny. Bezrobocie kolejarzy wywołało komunistów przy pomocy funduszy przeznaczonych na inne cele przez republikę węgierską. Pewien powieściopisarz austriacki degrał wcale niedwuznaczną rolę w tej akcji. Przywiózł on z Peszta do Berlina pieniądze na propagandę. Część pieniędzy i broni dla Hamburga przewieziono ukrytą w cukrze i węglach.

Austrja chce nas śladować Niemcy.

PRAGA, 1. 7. (PAT) Czesko-słowackie biuro prasowe donosi z Paryża: „L'homme libre“ obwinia Austrię o podwójną grę! Austrija ogłosiła, że warunki pokojowe są nie do przyjęcia i stara się wymusić ustępstwa groźbami, prośbami. Pismo twierdzi, że nie należy czynić ustępstw dla Austrii, chociażby ze względu na to, że przywódcy polityczni Austrii otwarcie pracują nad przyłączeniem jej do rzeszy niemieckiej.

Niemcy już teraz z innej beczki.

BERLIN, 2. 7. (wt.) Rząd niemiecki wydał do mieszkańców kresów wschodnich depechę, w której wzywa do zachowania spokoju.

Konflikt między bolszewikami.

MORAWSKA OSTRAWA, 1. 7. (PAT) Czesko-słowackie biuro prasowe: Na ostatnim posiedzeniu komisarzy ludowych, odbytym w Kramnie, przyszło do gwałtownego konfliktu między Leninem a Trockim. Trocki przemawiał zatem, ażeby zagrożonego Petersburga bronić do ostatniej kropli krwi, podczas, gdy Lenin i Cziczerin wskazywali na potrzeby opróżnienia Petersburga. Lenin powiedział, m. i. „Raz należy się wyrzec romantyki rewolucji i nie bronić Petersburga z tego tylko powodu, że jest symbolem rewolucji. W Petersburgu przeważa burżuazja“. Rosja, zdaniem Lenina, dość ma siły, żeby stawić opór entencie. Wobec tego należy się pogodzić z myślą, że siedziba rządu sowieckiego

może być przeniesiona nawet do Kiłowa. Po tej mowie zabrał głos Trocki, który oświadczył, że ewentualny upadek Petersburga podkopałby moralne znaczenie bolszewizmu. Musimy zyskać na czasie i poprzeć nasze położenie przez zawarcie konwencji militarnej z Niemcami. Ostatecznie zwyciężył pogląd Trockiego i postanowiono bronić Petersburga do ostateczności.

Wilno i Grodno pozostaje w rękach polskich.

(Nowa linja demarkacyjna polsko-litewska).

WARSZAWA, 1.7 (wł.) — Ententa wykreśliła nową linję demarkacyjną polsko-litewską. Linja ta zaczyna się między Augustowem a Chełkiem i ciągnie się wzdłuż kanału Augustowskiego.

Wilno pozostaje w ręku polskim, Suwałki po stronie litewskiej. Linja kolejowa Grodno—Dynaburg pozostaje również po stronie polskiej. Linja ta demarkacyjna ma znaczenie czy-

sto strategiczne i nie przesądza przyszłej granicy polsko litewskiej.

jednakowoż nie wolno mu będzie wyjechać.

O Wilhelmie II.

Paryskiemu korespondentowi dziennika „Daily Telegraph” oświadczył pewien wybitny polityk z konferencji pokojowej, że o zasądzeniu przez trybunał międzynarodowy eks-cesarza Wilhelma na śmierć lub więzienie nikt na serjo w Paryżu nie myśli. Postępowanie karne przeciw Wilhelmowi będzie miało charakter raczej tylko moralny jak również i kara. Wyrok trybunału stwierdzi, że Wilhelm dopuścił się pogwałcenia prawa międzynarodowego w pierwszym rzędzie przez pogwałcenie neutralności Belgji i że jest głównym winowajcą wojny. Dalej ustalili wyrok, że Wilhelm i Hohenzollernowie nie godni są żadnego tronu w Europie. Po zasądzeniu Wilhelma Hohenzollern otrzyma siedzibę w jednym z krajów neutralnych, skąd

Nowa stolica świata.

Dzięki uchwale konferencji pokojowej w Paryżu. Genewa stanie się stolicą Związku Ludów, a zatem nową stolicą świata. Rząd szwajcarski, który na równi z belgijskim ubiegał się o ten zaszczyt, wysłał jak wiadomo do Paryża prezydenta Związku szwajcarskiego, Adora, aby podziękował wielkiemu aeropagowi międzynarodowemu, że wybrał gród nad Lemaniem, a Genewa przystroić ją flagami i manifestowała głośno swą radość po czym zabrano się gorliwie do przygotowań na przyjęcie spodziewanych gości. Miejsce na budowę gmachów potrzebnych dla umieszczenia biur i wszelkich instytucji. Związku Ludów, obrano poza miastem właściwym, na brzegu jeziora. Przestrzeń ta obejmuje przeszło kilometr kwadratowy, uznana będzie za eksterytorjalną, jak

również z praw eksterytorjalności krzyżać będą wszyscy przedstawiciele i urzędnicy Związku Ludów. Między innymi budowlami w tej stolicy świata stanie największa na kuli ziemskiej stacja telegrafu bez drutu, aby przedstawiciele Związku mogli komunikować się bezpośrednio ze wszystkimi państwami, należącymi do Związku. Jakże melancholijnie musi spoglądać na te przygotowania „Pałac pokoju” w Hadze, zbudowany tak olbrzymim nakładem przez miliardera amerykańskiego Carnegiego, właśnie z myślą stworzenia tam siedziby pokoju dla świata.

Giełda.

Zamknięta dn. 1 VII.

Ruble carskie 100	118—119
Ruble carskie 500	116,00—115,50
Ruble dumskie 250	
Korony	52 85—53,00
Franki	262—260
Funt	

WON od POTU usuwa radykalnie. TERGET-SPIESS w pudełku z sitkiem

SWIERZBĘ

szybko leczy mydlana w słoikach na 1—3—12 osób Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach. Wystrzegać się naśladownictw. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

MAŚC P-ra HEBDY.

Wyszczepia skórę, usuwa wszelkie niedoskonałości. Żądać w aptekach i składach aptecznych. Tow. E. Hebda i S-ka, Warszawa, Elektoralna 18. Tel. 137.

Pierwszorządny magazyn obuwia J. KOWALCZYK

Cegielniana 25.

Urządza wielką wyprzedaż obuwia w czwartek, piątek i sobotę przeznaczając ze sprzedaży 5 procent

na **Zołnierza Polskiego.**

OGŁOSZENIE.

W myśl statutu z dnia 15 maja 1919 roku, zatwierdzonego przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów — Skład Główny i Warsztaty Reparycyjne w Łodzi (Widzew—Niciarnia) przemianowane zostały na „Państwowe Zakłady Telegraficzne”.

Precz z papierosami i cygarami

Używajcie tylko **NIEPAL** pastylki

B. KLASKIEGO, Warszawa, Marszałkowska 60

z marką **SŁOŃ.** — **Cena pudełka Mk. 6.**

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych

Konkurs!

Ministerstwo Skarbu rozpisuje niniejszem konkurs na 125 posad funkcyjarszyszy skarbowych w Szkole Straży skarbowej w Łodzi.

Warunki otrzymania posady następujące:

Obywatelstwo polskie; wiek co najmniej lat 21 a najwyżej lat 35; zwolnienie od wojska; wykazanie się z ukończenia IV klasy gimnazjalnej lub realnej względnie równorzędnej i nieposiadająca moralność

Kandydat musi zobowiązać się służyć w Straży skarbowej przynajmniej 1 rok.

Wynagrodzenie miesięczne w Szkole 371 mk. 66 fen.

Otęty wraz ze załącznikami należy przesyłać najdalej do 15 lipca b. r. — do Kierownictwa Szkoły Straży skarbowej w Łodzi — ul. Piotrkowska 62

Kurs VI rozpocznie się 21 lipca b. r.

(—) **Antoni Mazurkiewicz**
Kierownik Szkoły

Zawiadomienie

Z dniem 1 lipca r. b. został otwarty przy ul. Matuszki 2 (Pasaż Majera) podług nowoczesnych wymagań zakład fryzjerski.

Salony damskie, męskie i manicure,

z czem polecają się Szanownej Klienteli byli pracownicy firmy p. p. Sznajdra i Szyłke (Lokal Grand Hotelu).

Z poważaniem
Stanisław Szwaro
Franciszek Jabłoński.

OGŁOSZENIA

A. mazel zajął zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi

A. Rubin zajął zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi

A. O tomiane cywanową łóżka, materace, szafy, arzesia, stół sprzedam. Sienkiewicza 59 m. 4 Ofertowa nierwana walcze i piatra

A. Uwaga! Jedyna ciżeszol jańska pracownia cholewek najnowszych fasonów P. Hillasa, ul. Konstantynowska 41.

B. Iom June Ma er zajął paszport niemiecki, wydany w Łodzi

B. rzożowski Józef, ul. Nowo-Oskryta 28 zagubił kartę węglową wydana za 26,00

G. atry przewoźne i stałe, maszyny do wyrobu wosny drzewnej pily taśmowe, pily wieszące, szliflerki, aparat do spawania acetylnem z dodatkami, tokarnia wiertarنيا tref-maszyny i inne są do sprzedania Władomości: Lublin, Oddział Galicyjskiego Banku Kredytowego

G. rzechy Wawrzyniec zagubił legitymację węglową wydaną z Magistratu.

H. otman Mosiek zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

J. edyny w Łodzi zakład reparycyjny garderoby używanej: praz-rabia, nicuje odświeża, czyści, ple-rze chemicznie i farbuję garderobę męską. Roboty wykonywa starannie szybko i tanio. Poleca Sorbownia Chirzeżelińska Piotrkowska 174.

J. anniszewska Franciszka zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

J. oskowiec Wigor zagubił kartę węglową wydaną z Magistratu.

K. uoharski Adam zagubił paszport tymczasowy polski i legitymację chlebową, wydaną z 2 ucząstką na 3 osoby

K. wiatkowska Wiktoria zagubiła legitymację chlebową, wydaną z 8 ucząstką na 3 osoby.

K. opeł Dawid zagubił legitymację chlebową, wydaną z ul. Kieł-bacha

I. ndner Ernst zagubił kartę węglową za nr 17752

M. łody człowiek polak z Sred-nim wykształceniem; władający 3 językami: polski, rosyjski i niemiecki, poszukuje posady. Łaskawe oferty pod Młody Człowiek 806 skła-dać w Administracji niniejszego pi-erwszego

M. kolończyk Andrzej zagubił pasz-port niemiecki, wydany w Ło-dzi i nawiązuje do wydziału magistratu

M. onie sprzedaję syntetyczną stowoy oraz poledwżce nowe i uży-wane Dłaina 11 — 25 w podwór-zu

M. undury wójstawa wykony-wa starannie i tanio pracow-nia polska Piotrkowska 174.

M. onie sprzedaję szafy, łóżka res-tauracyjne urządzenie i kuchnie Piotrkowska 108. Przechadzki

M. auicuchy Iłana i rzepakowe w znanym gatunku poleca. Łódz-ka parowa olejarnia ul. Niecała 12. przy Fabrycznej

N. ewiadowski Feliks zagubił za-wyaszczepione wojskowe, wysta-wione przez Naczelnika z Kutna uprasza się o zwrot do Administra-cji Kurjera

O. dsi Julia zagubiła paszport tym-czasowy wydany w Łodzi.

P. otrzeba 40 robotnie w Kutnow-skie do robót rolnych z cato-dzielnym utrzymaniem na dogod-nych warunkach. Zgłaszać się za-raz. Łęgielwicka 33 Bazińska

P. anienka potrzebna z VI kl. z fa-bryczna. Rzeczowska 59 anienka

P. racownia obuwia Józefa Pa-włowskiego przy ul. Sikwerowej 3. tam również dostać można obuwie wysortowane

R. ozenewicz Iria zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

S. tawiat Józef zagubił paszport niemiecki, wydany w gm. Łęgiel-wicko

SAPINOL

z. m. o. „Sosna” apt. J. Bolekowskiego w Warszawie, wybiera wy ekstrakt sosnowy do kąpiel, usuje się w chor. kobiecych, nerwowych, dziecięcych, dróg oddechowych, artretyzmie — reumatyzmie

Ważne dla drob. sklepów „KOMANDYTOR”

Drobn. Kupeów i P.P. w Ło-dzi ul. Andrzeja 32

dawniej ulica Długa Nr. 105. poleca różne towary kolonialne

S. amata Jan zagubił paszport niemiecki, wydany w um. Błaz-niem Kalkiskiel i kartę węglową, wy-dana z magistratu m. Łodzi.

S. tannisław Szyndler zagubił paszport niemiecki, wydany z gm. Białe-zian Kalkiskiel

S. obnisiak Wawrzyniec zagubił legitymację chlebową wydaną z 11 ucząstką.

S. itkiewicz Roman zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

S. zymczak Franciszek zagubił legitymację chlebową wydaną z Magistratu

W. isłnak Mosiek Chaim zagubił paszport niemiecki, wydany w Warszawie

W. olf Marta zagubiła kartę węglową wydaną z Magistratu

Z. aczynski 2 paszporty niemieckie, wydane w Łodzi na imiona Sch-im i Hille Hochman

Z. arzewska Stefania zagubiła paszport niemiecki, wydany w Ło-dzi.

Z. uzynska karta węglowa, na imię Gustawa Popłokiewicza, nika Konstantynowska 20

300 mk. dzi. i więcej za wy-robienie mi. jakiegokolwiek posady, postadam: z 3-oh kl. w kształcenie szkoły średniej, władaj 3-ma językami. Łaskawe oferty pod 300 mk. składać w Administracji Kurjera Łódzkiego.

Z. a przepisywanie oryginal-nych dzieł sztuki lokalnej literatury, Potulickowa 44 Łódź.